ROK XVIII. WARSZAWA, 1 CZERWCA 1925 R. № 11.

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ADRES REDAKCJI BEDNARSKA 8 m. 6
ADRES ADMINISTRACJI BEDNARSKA 24 m. 2

PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE ZŁ. 0.30
CENA OGŁOSZEŃ: ZA WIERSZ NONPAREL. JEDNOŁAMOWY ZŁ. 0.40
PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P.K.O. 99

Od Wydz. Wykon.

Opieszałość Zarządów niektórych Okręgów i Oddziałów przechodzi wszelkie granice. Za styczeń i luty z 7 Oddziałów nie otrzymaliśmy jeszcze sprawozdań miesięcznych; za marzec zalega 14 Okręgów i Oddziałów, za kwiecień mamy dopiero jedno sprawozdanie. To nam niesłychanie utrudnia nasze prace kasowe i statystyczne.

Domagamy się nadesłania nam w ciągu najkrótszego czasu wszystkich zaległych sprawozdań bieżących, w przeciwnym razie będziemy piętnować opieszałych na łamach „Wiad. Graf." z imienia.

Wydział Wykonawczy.

Zapomoga podróżna.

Związki zawodowe drukarzy na Zachodzie, między innemi świadczeniami, prowadzą dział „zapomóg podróżnych" (viaticum). Ten rodzaj zapomogi istnieje również i w naszych Okręgach Lwowskim i Krakowskim.

Przed wybuchem wojny światowej zapomoga podróżna miała dla zorganizowanych drukarzy bardzo doniosłe znaczenie. Każdy członek Związku, już po odbyciu 6-tygodniowej karencji, miał prawo do zapomogi podróżnej przez dni 180. Mógł więc w ciągu tego czasu zwiedzić i poznać swój kraj, a nawet i obce, gdyż dzięki zawieranym przez zachodnio - europejskie Związki drukarzy umowom o wzajemności świadczeń, podróżujący kolega otrzymywał zapomogę podróżną, a także i inne świadczenia, w każdym obcym kraju, z którym jego Związek macierzysty miał umowę o wzajemności.

Dzięki więc zapomodze podróżnej i umowom o wzajemności, dla zorganizowanego drukarza nie istniały granice państwowe, wszędzie bowiem, gdzie się nie ruszył, czuł się jak u siebie w domu, otrzymując wszelkie świadczenia związkowe, do których przez odbycie pewnych karencji nabrał praw.

Wybuch wojny światowej położył z natury rzeczy kres tego rodzaju podróżom. Dziś, jednak, gdy echa wojny dawno już przebrzmiały, podróże te zostały wznowione, lecz ograniczają się przeważnie do rodzinnego kraju podróżującego.

Udawanie się w podróż do krajów ościennych należy dziś do rzadkości ze względu na panujące wszędzie wśród drukarzy bezrobocie oraz ze względu na trudności natury formalnej, jak paszporty zagraniczne, wizy i t. p. Dziś niema już tej swobody w poruszaniu się po szerokim świecie, jak przed wojną, gdyż rządy bardzo niechętnie patrzą na cudzoziemców, zwłaszcza bezrobotnych. Wskutek tego znaczenie międzynarodowe zapomogi podróżnej jest dziś raczej teoretyczne tylko.

Jeżeli jednak chodzi o podróże w granicach kraju rodzinnego, to znaczenie zapomogi podróżnej pozostaje to samo.

Dla wyjaśnienia musimy dodać, że głównym celem zapomogi podróżnej nie jest bynajmniej popieranie turystyki wśród drukarzy, lecz umożliwienie im znalezienia pracy w innym mieście czy w innym kraju. Według regulaminu, podróżny winien jest przyjąć zaofiarowaną mu przez placówkę związku kondycję w każdym mieście, i w razie uchylenia się od przyjęcia posady, traci prawo do zapomogi podróżnej.

Ostatni Zjazd naszej organizacji powziął uchwałę o wprowadzeniu takiej właśnie zapomogi podróżnej, przedewszystkiem dlatego, aby uczynić zadość wymaganiom statutu Międzynarodowego Sekretarjatu Drukarzy. Uchwała jest ogólnikowa, gdyż mówi tylko o „wprowadzeniu zapomóg podróżnych", nie określa jednak, nawet w przybliżeniu, jej charakteru. Opracowanie ścisłego regulaminu tej zapomogi Zjazd pozostawił Zarządowi Głownemu Związku.

Nie od rzeczy więc będzie w tym właśnie czasie, w którym regulamin o zapomodze podróżnej jest opracowywany, zastanowić się, jaką ta zapomoga ma być u nas. Czy należy tu wzorować się ściśle na regulaminach zagranicznych, oraz na lwowskim i krakowskim, czy też, odbiegając od tych wzorów, stworzyć regulamin zupełnie nowy, przystosowany do naszych warunków lokalnych z jednej strony i do wymagań chwili bieżącej z drugiej?

Uważam, że zapomoga podróżna, oparta na wyżej wspomnianych wzorach, w naszych warunkach pozostałaby zapomogą teoretyczną. Składają się na to wielkie odległości między miastami, posiadającemi już choćby tylko jaki taki przemysł drukarski, dalej, trudności noclegowe, wreszcie, co jest najważniejsze, wielka trudność, lub raczej zupełna niemożliwość znalezienia gdzieś pracy, wobec panującego w okresie takich podróży, t. j. w miesiącach wiosennych i letnich, bezrobocia. Trzeba dodać i to, że dziś, przy niezupełnie jeszcze ścisłej centralizacji, zwłaszcza pod względem kasowym, kasa związkowa tym świadczeniom w ramach obecnego swego budżetu by nie podołała.

Możnaby coprawda znaleźć pewne wyjście, a mianowicie, bezkondycyjnemu, pragnącemu udać się w podróż, skrócić jego czas zapomogowy (120 dni) do jednej trzeciej, t. j. do dni 40, a natomiast podwyższyć 3-krotnie zapomogę centralną, t. j. do 21 zł. W ciągu dni 40, robiąc dziennie po 20 km., mógłby podróżujący kolega zrobić piękną turę 800 km., a 3 zł. dziennego strawnego przy bezpłatnych noclegach po wioskach byłoby od biedy wystarczające.

Wątpić jednak należy, czy przy takich zapomogach wielu znalazłoby się chętnych do podróży.

Mojem zdaniem, na czas przejściowy, do czasu zupełnego unormowania się u nas warunków gospodarczych, należałoby stworzyć taki regulamin zapomóg podróżnych, któryby odrazu dał się zastosować w praktyce. A więc trzebaby się narazie ograniczyć do udzielania zapomóg podróżnych tym kolegom bezkondycyjnym, którzy udają się do jakiejś miejscowości na pewną kondycję, a nie posiadają środków na podróż. W takich wypadkach wypłacałoby się podróżnemu kwotę, potrzebną na bilet kolejowy III klasy i dietę.

Ten rodzaj podróży, jaki praktykowany jest zagranicą, będzie mógł mieć u nas miejsce dopiero wtedy, gdy powstaną warsztaty drukarskie w szeregu miast powiatowych i mniejszych miasteczek, gdy minie kryzys gospodarczy i wzmoże się zapotrzebowanie na ręce robocze, gdy będziemy mieli już jaki taki cennik ogólnokrajowy i zupełną centralizację kasową.

W.

Urlopy.

Sezon urlopowy już się rozpoczął. Przypominamy główne podstawy ustawy sejmowej o urlopach z dn. 12 maja 1922 r., by koledzy mogli, opierając się na prawie, żądać należnych im dni odpoczynkowych.

Art. 2 tej ustawy powiada, iż prawo do płatnego urlopu przysługuje pracownikom; po przepracowaniu w danym zakładzie 1 roku 8 dni, po przepracowaniu 3 lat — 15 dni.

Młodociani, poniżej lat 18, już po roku pracy korzystają z 14 dniowego urlopu.

Nieczynność w zakładzie wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania do ćwiczeń wojskowych, nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającej prawa pracownika, do korzystania z urlopu (art. 2, 3 ustęp).

Rozwiązanie umowy pracy przez przedsiębiorców lub robotników i nawiązanie jej nanowo w ciągu najbliższych 3 miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie, pozbawiającą robotnika prawa do korzystania z urlopu. Umowy zbiorowe, lub indywidualne na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie, pozostają w mocy.

Urlopowani otrzymują za cały czas urlopu normalne pobory.

Nie wielu drukarzy może korzystać z tego ostatniego punktu, gdyż nie wiele oddziałów zawarło w tej sprawie oddzielne umowy. Gdzie one istnieją, należy je wykorzystać. Dla przypomnienia podajemy poniżej przepisy urlopowe w Warszawie.

Wykwalifikowani po roku otrzymują 10 dni roboczych, po 2 latach — 12 dni, po po 3 latach — 15 dni, po 4 — 16 i po 5 — 18 dni.

Personel pomocniczy: po roku — 8 dni, po 2 latach — 10 dni, po 3 — 15 dni.

Uczniowie i młodociani korzystają już po roku z 14 dni.

Zapłata za urlop ma być uskuteczniona w całości, przed rozpoczęciem urlopu.

Z Życia Organizacji.

Z Okręgu Lwowskiego.

Sprawozdanie za rok 1924.

(Dokończenie).

W r. ub. wypłacono łącznie z Oddziałami 127 bezrobotnym za 8601 dni; 177 chorym za 6906 dni, 13 inwalidom za 611 tygodni, 38 sierotom za 392 miesięcy.

Bibljoteka „Ogniska" w roku ubiegłym dobrze spełniała swe zadanie: 150 kolegów z niej korzystało. Zbiór książek składa się z 2.485 tomów, w r. ub. wydano na nowe książki 114,63 zł., na prenumeratę pism 89,84 zł., na oprawę 36,11 zł.

Ruch członków w roku ubiegłym przedstawiał się następująco: w dn. 1 stycznia 1924 r. stowarzyszenie wraz z filjami liczyło 476 członków, wciągu roku przybyło 39, ubyło zaś 51, (w tem wyjechało 14, a 27 wykreślono); w dniu 31 grudnia liczba członków wynosiła 464. W spisie kolegów, wykazujących również liczbę opłaconych wkładek, znajdujemy wielu, którzy wpłacili ponad 1000 wkładek. Największą liczbę wpłacił kol. Todschindler A., opłacił bowiem 3.342 wkładki. Liczba to jeżeli nie najwyższa w Europie, to w każdym razie jedna z najwyższych.

Sprawozdanie „Ogniska" obejmuje dane o działalności instytucyj pomocniczych, jak „Domu Zdrowia", Stow. Zap. Litografów. W sprawozdaniu znajdujemy również przedstawienie działalności Stow. Pers Pomoc. Czytamy tam, iż rok 1924, a zwłaszcza pierwsza jego połowa była bardzo ciężka. Wielka liczba bezrobotnych, tarcia cennikowe, strejk 7-mio tygodniowy, wyczerpały zasoby organizacji, jednak dzięki solidarności podniósł się moralny poziom członków i stali się silniejsi. Stowarzyszenie liczy 253 członków.

Kasa wykazała 27.401 zł. przychodu, w tem 25.182 zł z wkładek. Wydano z tej sumy 20.664 zł., najważniejsze pozycje wydatków stanowiły: Zapomogi bezrobotnym 5.871 zł., chorym 1.338 zł., strejkującym 3.817 zł., wkładki do Związku 4.514 zł., na strejk w Poznaniu 2.250 zł.Pozostało w kasie 6.737 zł.

Sprawozdanie powyższe stwierdza, iż Okręg Lwowski prowadzi żywą działalność ekonomiczną, zapomogową, kulturalno-oświatową a nawet sportową. Działalność ta służyć może jako przykład i zachęta dla innych organizacyj.

Roczne walne Zgromadzenie.

W dn. 26 kwietnia odbyło się roczne zgromadzenie członków „Ogniska" pod przewodnictwem kol. A. Kusyka. Po zatwierdzeniu sprawozdania zarządu przyjęto szereg uchwał. Postanowiono, że redaktor „Ogniska" ma prawo uczestniczyć we wszystkich posiedzeniach Wydziału z głosem decydującym. Jednogłośnie uchwalono zaprzestać pracy w drukarniach od czwartku wieczorem do piątku wieczorem. Jako dowód uznania za pracę przewodniczącego i sekretarza przeznaczono pierwszemu 1000 zł., a drugiemu 600 zł. renumeracji. Postanowiono również przystąpić do rozbudowy domu „Ogniska" i Domu Zdrowia. Poczem dokonano wyborów.

Do Wydziału weszli kol.: Kusyk, Szczęścikiewicz. Moszyński, Nowakowski, Zamuliński, Panas, Schulz, Cheifec, Karasiński, Musij, Bober, Szulc i Maćkówka. Wybrani zostali olbrzymią większością głosów; niektórzy jednomyślnie, pozostali głosami conajmniej $^3/_4$ zebranych. Jednomyślność ta świadczy o silnej wewnętrznej spójni zrzeszonych i rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

Z Okręgu Warszawskiego.

Sprawozdanie z działalności w r. 1924.

Zarząd Okręgu przypomina, iż pod koniec 1923 r. zastój w przemyśle graficznym przybrał rozmiary kryzysu. Liczba bezrobotnych stale się zwiększała, i co gorsze, zwiększał się okres pozbawiania pracy dla poszczególnego kolegi. Organizacja postanowiła pomagać pozbawionym pracy, początkowo opodatkowano się do wysokości 2%, a później jeszcze o 3% na zapomogi „koleżeńskie". W ostatnim tygodniu r. 1923 było 90 kol., pobierających zapomogi regulaminowe, i 64 „koleżeńskie".

W roku 1924 liczba bezrobotnych jeszcze wzrosła, zwłaszcza gdy Państw. Zakł. Graficzne zredukowały drukarzy. Liczba otrzymujących zapomogi regulaminowe w 4-tym tygodniu marca wynosiła 164 kol., a koleżeńskie — 98 kol. Po tej dacie stopniowo, ale nieznacznie liczba bezrobotnych się zmniejszała; w pierwszym tygodniu czerwca wynosiła 102, a w drugim 91 bezrobotnych, mających prawo do zapomóg regulaminowych, oraz 75 i 77 koleżeńskich.

Oprócz braku pracy dolegała nam drożyzna. Od drugiej połowy stycznia (moment ustalenia się waluty) do lipca, minimum wzrosło z 65 do 85 zł. Zarząd bowiem mimo niesprzyjającej sytuacji, pilnował, by umowa była dotrzymywana.

Korzystając z upływającego terminu umowy, właściciele drukarń postanowili wyzyskać nasze wyczerpanie przez bezrobocie i drożyznę i narzucić nam znacznie niższe warunki pracy (do 40%). Przeprowadzili systematyczną kampanję w prasie, dowodząc, iż „nadmierne" sięgające astronomicznych cyfr zarobki drukarzy zabijają książkę polską; wydawali broszury, urządzali zebrania i t. p., by usposobić rząd i społeczeństwo przeciwko drukarzom.

Organizacja nasza przedstawiała obóz, mało zdolny do oporu. Sprawozdanie Okręgu przedstawia tę zdolność oporu w krótkich lecz mocnych wyrażeniach: „solidarność = dwa związki, karność = każdy mędrkuje, finanse = kasa wyczerpana zapomogami, siła moralna = depresja ogólna".

Mimo te wszystkie niekorzystne warunki Zarząd Okręgu nie uląkł się i walkę podjął.

Zbierające się groźne chmury nad egzystencją drukarzy skłoniły Związek z Elektoralnej do zaproponowania wspólnej akcji, na co Zarząd Okręgu się zgodził.

Właściciele drukarń zapowiadali lokaut; i już w drugiej połowie czerwca liczba bezrobotnych się zwiększa, w 3-im tygodniu wynosiła 196 bezrobotnych. Od dnia rozpoczęcia się zatargu (4 lipca) liczba pozbawionych pracy w naszej organizacji wynosiła od 302 do 369 tygodniowo.

Międzyzwiązkowa Kom. Cenn. nałożyła na pracujących 20% opodatkowania, by zapewnić ofiarom zatargu jakąś pomoc.

Ogół nieszczególnie popierał usiłowania Zarządu. Litografowie, introligatorzy odmówili opłacania opodatkowań i wystąpili z organizacji. Wielu drukarzy nie płaciło opodatkowania, lub z opóźnieniem. Zarząd jednak rąk nie opuścił, nie zwątpił ani na na chwilę w zwycięstwo, lecz znalazł jeszcze dość energji i siły, by wystąpić z powodzeniem przeciwko niecennikowym zakładom, oraz poprzeć strejk w Poznańskiem.

Walkę doprowadzono do całkowitego odparcia ataków właścicieli, ustępując tylko nieco z dopłat drożyźnianych, przypadłych podczas zatargu — 6 złotych.

Sprawozdanie piętnuje niepłacących, wykazując im, iż niepłacąc zaoszczędzili 238 zł. a stracili w jednym roku 312 złotych. Niech ta strata przekona ich, iż źle czynili.

Z chwilą zakończenia zatargu (w końcu pierwszej połowy października) sytuacja na rynku pracy poprawia się, liczba bezrobotnych się zmniejsza; w ostatnim tygodniu grudnia wynosiła 64 kolegów.

Bezrobocie, drożyzna, oraz zatarg ujemnie oddziałały na członków. Litografowie i introligatorzy odmówili płacenia wkładek, twierdząc iż na bezrobotnych drukarzy płacić nie będą; podczas zatargu wystąpili ze Związku i utworzyli własne organizacje. Pozatem wielu drukarzy zaprzestało płacenia wkładek.

W grudniu r. 1923 wniosło wkładki 583 składaczy i 206 maszynistów, a we wrześniu 1924 r. już tylko 158 skł. i 57 masz.

Zarząd Okręgu po zawarciu umowy rozpoczął energiczną akcję wśród kolegów, przedstawiając konieczność należenia do organizacji, i obowiązek opłacania wkładek; akcja przyniosła dobre rezultaty, w maju 387 składaczy i 135 maszynistów opłacało składki. Ogółem w maju r. b. Okręg liczył 698 członków płatnych.

Twierdzenie litografów, iż płacili na bezrobotnych drukarzy, nie jest zgodne z prawdą. W r. 1924 od litografów wpłynęło 8.869 zł., wybrali zaś 7.240 zł., zdawałoby, się, iż 1630 zł nadpłacili. Jednak Okręg poza zapomogami, miał i inne wydatki, ogółem 27.112 zł.; na litografów, którzy stanowili około 10% członków, wypada około 2.711 zł.; zestawienie 1.630 zł. i 2.711 zł. wykazuje, iż pozostał po litografach niedobór.

Introligatorzy wpłacili 4.698 zł. na zapomogi, wybrali 6.474 zł. Wybrali więcej niż włożyli o 1775 zł., nie licząc sum, przypadających na nich z tytułu kosztów ogólnych.

Komisja Kult.-Oświatowa przy pomocy Tow. Uniw. Robotn. zorganizowała szereg odczytów z dziedziny hygjeny, nauk społecznych, sztuki itp. Ponadto z inicjatywy i pod kierownictwem dr. Budzińskiej-Tylickiej zorganizowano wycieczkę do Instytutu Bakterjologicznego, gdzie objaśnień udzielali prof. dr. Wichrowski i dr. Bogdanowiczowa. Pozatem Komisja urządziła dwie zabawy dla członków.

Kółko mandolinistów w r. ubiegłym reorganizowało się, rozwija się dobrze, pod kierunkiem dyr. A. Chromińskiego.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w roku ubiegłym 166.317 zł. 24 gr. przychodu, w tem z wkładek i opodatkowań 146.174 zł. 76 gr. Wydatki wyniosły 158.724 zł. 28 gr.; wydano na zapomogi 131.612 zł. 37 gr.; na strejki 34.845 zł.; na płace 10.829.39 zł.; pozostało gotówką 7.592 zł. 96 gr.

Pozatem Kasa koleżeńska wypłaciła 23.102 zł. bezrobotnym.

Sprawozdanie wskazuje, iż rok ubiegły był rokiem wyjątkowo trudnym. Bezrobocie, drożyzna, apatja i dezerterstwo członków, oraz 3 miesięczny zatarg, wielce nadwyrężyły siły organizacji.

Jednak przetrwała ona ten kryzys, i wzmacnia się, czego dowodem powrót wielu odpadłych od organizacji. Fundusze Okręgu mimo dużych wydatków na pomoc bezrobotnym, zwiększają się; w dniu 3 maja kasa posiadała 28.423 zł. 11 gr.

Spodziewać się należy, iż rok bieżący w dalszym ciągu nieść będzie poprawę stosunków organizacyjnych.

Sprawozdanie z Zebrania Ogólnego.

W dniu 19 maja w sali Tow. Hygjenicznego odbyło się roczne sprawozdawcze zebranie członków Okr. Warszawskiego Zw. Druk. i pokr. Zaw. w Polsce

Prezydjum stanowili: kol. Żyburski, przewodniczący, Szczucki i Pec asesorzy, Garusiewicz i Minich sekretarze.

Po załatwieniu wstępnych czynności, przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem Zarządu. Kol. A. Witkowski w imieniu Zarządu dopełnił drukowane sprawozdanie. W dłuższem przemówieniu oświetlił szereg spraw, jakiemi Zarząd się zajmował. Najważniejszemi z nich były bezrobocie i zatarg o umowę cennikową. Ciężar bezrobocia głównie spadł na naszą organizację; wydała ona na zapomogi zgórą 150 tysięcy złotych za 62.000 dni bez pracy; Związek z Elektoralnej wypłacił na ten cel 51 tys. złotych. Cyfry te wskazują, iż my pokryliśmy wydatki na pomoc bezrobotnym w wysokości 75%, podczas gdy Związek z Elektoralnej tylko 25%. Na naszych członków spadł też cały ciężar akcji strejkowej, oni to pilnowali zakładów, agitowali łamistrejków i t. p. Myliłby się ten, ktoby twierdził, iż oba Związki w równej mierze niosą ciężary walki z bezrobociem, z właścicielami. Dane powyższe obalają podobne twierdzenie.

Związek z Elektoralnej nietylko mniej ciężarów ponosi, ale istnienie jego szkodliwem jest dla ogółu drukarzy, gdyż istnienie zmniejsza siły drukarzy w Warszawie, sprzyja powiększaniu się dzikich, wprowadza niesubordynację członków, którzy, gdy stosuje się do nich regulamin, odgrażają się, iż przejdą do żółtych.

Zdawałoby się, iż należy walczyć ze Związkiem na Elektoralnej. Jednak my nie walczymy, utrzymujemy koleżeńskie stosunki, mając na celu połączenie. Początek tej taktyki datuje się od zapowiadanego ataku właścicieli w roku ubiegłym. Walczyliśmy wspólnie; choć Elektoralna nie dotrzymała do końca, i przed zakończeniem walki z drukarniami niecennikowemi wspólność zerwała.

Koledzy, którzy sądzili, iż podwyżki dawała Kom. Stat., mogli się w roku ubiegłym przekonać, iż niektóre drukarnie, jak Literacka, Rozwój, wypłacać zaczęły ostatnią podwyżkę dopiero wówczas, gdy pracujący tam pod naciskiem organizacji zażądali wypłacenia pełnego minimum.

Kilka dni świąt skasowano. W P. Z. G. za te święta płacić nie chciano. Dopiero po długich targach przy pomocy Min. Pracy skłoniono Zarząd tych zakładów do podporządkowania się umowie.

Regulamin o uczniach nie jest jeszcze przyjęty przez właścicieli, którzy stale dyskusję nad regulaminem odkładają. Twierdzą, iż możemy poczekać, ponieważ tymczasowa umowa zabrania przyjmowania uczniów. Niestety, w niektórych zakładach koledzy nie dopilnowali umowy i tam uczniów przyjęto.

Liczba członków spadła. Odpadli litografowie, cynkografowie i introligatorzy; nie wytrzymali ogniowej próby walki.

Nie wytrzymali również tej próby i niektórzy drukarze. Zebranie przed lokautem godziło się płacić 50% opodatkowania. Jednak gdy Międz. Kom. Cenn. wyznaczyła 20%, to wielu odmówiło płacenia, a inni zalegali. Dlatego Zarząd nie mógł dotrzymać zobowiązania, iż zapomogi lokautowe (czerwone) nie będą wliczone do regulaminowych. Brak pieniędzy zmusił Zarząd do tymczasowego wliczenia zapomóg lokautowych do regulaminowych.

Ogół nie dotrzymał przyrzeczenia, iż będzie płacić opodatkowania, i Zarządowi zabrakło środków. 20% opodatkowania nie przekraczało zdolności płatniczej członków, dowodem może służyć Lwów, gdzie koledzy podczas zatargu płacili nie 20%, lecz 50%.

Zarząd sprawę zapomóg lokautowych pozostawia Ogólnemu Zebraniu.

Po podpisaniu umowy zniżono opodatkowanie do 10%, a w miesiąc potem do 5%, znosząc 3% na zapomogi koleżeńskie. Zarząd uznał za niezbędne podtrzymywać bezrobotnych, którzy dzięki długotrwającemu bezrobociu utracili prawo do zapomogi regulaminowej; dlatego postanowił wypłatę zapomóg koleżeńskich dokonywać z kasy Okręgu. W tej sprawie Zarząd zgłasza również 2 rezolucje:

5% składka obecnie płacona, uważana jest przez wielu za wysoką, zwłaszcza że na Elektoralnej pobierają tylko 2%. Na Elektoralnej ponoszą mniejsze ciężary na bezrobotnych, jak to już było powiedziane. Nie ponoszą oni ciężarów utrzymania w mocy cennika w całej Polsce, gdyż nie należą do Centralnej Organizacji Drukarzy, mimo iż ze zdobyczy korzystają. My musimy zbierać środki na dalsze walki o lepsze zarobki, zwłaszcza dla szarej masy drukarzy, musimy zbierać środki na walkę obronną, na walkę z drukarniami niecennikowemi.

W roku przyszłym obchodzić będziemy 10-letnią rocznicę istnienia naszego Związku. Fundusze nasze pochłonęły bezrobocia i walka o umowę cennikową. Należy fundusze gromadzić, by na wypadek zatargu mieć pieniądze na zapomogi. Dla tych powodów Zarząd wnosi o utrzymanie nadal 5% wkładki.

Zarząd z braku funduszów zniżył zapomogi regulaminowe z 25% na 20%. Proponuje zebranym przywrócenie 25% zapomóg.

Kończąc, kol. W., nawołuje do skupienia się w organizacji, do zastanowienia się nad stosunkami w zawodzie, ekonomicznemi i organizacyjnemi. Obecnie w całym świecie kapitaliści zabiegają, aby odebrać robotnikom ich zdobycze. Nasi właściciele drukarń mają podobne zamiary. Tylko będąc silnie zorganizowani, możemy ataki odeprzeć, i z tych powodów powinniśmy tworzyć silną, karną organizację, obejmującą wszystkich drukarzy.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. Glinko, który nawoływał do oszczędności, Szczucki — wskazywał na zmniejszenie się liczby członków i zalecał energiczne zwalczanie dezercji,— Kuryło nawoływał do akcji uświadamiającej członków. Koral stwierdził, iż poważna część drukarzy interesuje się tylko cennikiem. Godlewski wzywa, by dążyli do połączenia się z Elektoralną. Kol. Witkowski w końcowem przemówieniu dał żądane wyjaśnienia; między innemi wskazał, iż w roku ubiegłym było 47 zebrań oficynowych i 5 ogólnych. Zarząd prowadził pracę uświadamiającą. Reszta należy do członków.

Po ukończeniu dyskusji sprawozdanie Zarządu przyjęto i zatwierdzono.

Postanowiono wybory przeprowadzić w lokalu Związku, w dniach od środy do poniedziałku włącznie. Wybrano Kom. Skrutacyjną z kilkunastu obecnych.

Przystąpiono do dyskusji nad wnioskami Zarządu.

W sprawie wliczenia lub nie zapomóg lokautowych, Zarząd zgłosił dwie rezolucje do uznania zebranych.

Po dyskusji przyjęto olbrzymią większością głosów następującą rezolucję:

„II Ogólne Zebranie postanawia pobrane zapomogi lokautowe (czerwone) wyłączyć z regulaminowych i przy wypłatach zapomóg nie liczyć ich za pobrane zapomogi regulaminowe".

Przyjęto również poprawkę do tej rezolucji kol. Wojciechowskiego, głoszącą, iż przywrócone zapomogi będą wypłacane tylko tym, którzy nie pracują lub pracę utracą.

Następnie przyjęto jednogłośnie wnioski Zarządu o wypłacanie nadal 10 zł. zapomóg tym bezrobotnym, którzy utracili prawa do zapomóg regulaminawych.

Przyjęto również wniosek o utrzymaniu 5% wkładki od każdego minimum. Przywrócono pełne procentowe zapomogi.

Na wniosek kol. Burkota uchwalono remunerację: dla przewodniczącego Zarządu, kol. Żyburskiego — 250 zł., dla bibljotekarza, kol. Miłobędzkiego — 200 zł. i dla jego zastępcy, kol. Trubaczka — 150 zł.

Na wniosek kol. Nowakowskiego zebranie zatwierdziło pensję funkcjonarjusza, w wysokości 140% minimum.

Rezultaty wyborów.

Wybrani zostali do Zarządu kol.: Cyryllo Florjan, Garusiewicz Marjan, Fryk Franciszek, Krajewski Józef, Kuszewski Apolinary, Mazurek Stanisław, Miłobęcki Aleksander, Minich Jan Eugenjusz, Trynkiewicz Apolinary, Witecki Juljan, Witkowski Adam, Żyburski Teodor.

Do Kom. Rewizyjnej: Mirecki Kazimierz, Patronowicz Roman, Pawlikowski Stanisław.

Do Sądu Honorowego: Ekiert Franciszek, Grabowski Paweł, Karłowicz Franciszek, Śliwiński Feliks, Sokołowski Edward Ludwik

Do Kom. Kult.-Oświatowej: Brzeziński Gracjan, Chajkiewicz Paweł, Grabowski Zygfryd, Jesionowicz Jerzy, Szczepański Mieczysław.

Z Okręgu Krakowskiego.

Z posiedzeń Zarządu.

Z dnia 3.IV.1925 r. — Przewodniczący kol. J. Kożuch wita nowo obrany Wydział i zachęca Kolegów do owocnej, pracy dla ogółu drukarzy krakowskich bez względu na przykrości, jakie mogłyby ich nieraz dotknąć. Względy osobiste powinni Koledzy usunąć na bok, a z myślą, że służą sprawie organizacyjnej, ochotnie spełniać przyjęte na siebie obowiązki. Następnie przewodn. zarządza ukonstytuowanie się Zarządu: na zastępcę sekretarza wybrano kol. Elgieta Jana, na zast. skarbnika, kol. Kozłowskiego Karola (juniora), na zast. kierownika biura pośredn. pracy, kol. Józefa Wesołowskiego. Przew. zawiadamia o powołaniu do życia „Klubu maszynistów", który odbył już dwa posiedzenia. Omówiono sprawę Tarnowa, i polecono wysłać delegatów. Odczytano Okólnik Zarządu Gł. Nr. 12 z 24.1925 r. w sprawie offsetów. Postanowiono zwołać Komisję Mężów Zaufania. Na Konferencję Związków Zawodowych wysłano jako delegata kol. J. Wesołowskiego. Podanie o przyjęcie do Związku kol. Lustgartena Henryka — polecono uprzednio zbadać. Wykreślono: kol. Hoffmana Rudolfa, składacza z Żywca z powodu zalegania z wkładkami. Po omówieniu sprawy „budowy domu" — zakończono posiedzenie o godz. 9½ wieczór.

Z dnia 23.IV.1925 r. — Przewodniczący kol. J. Kożuch. Kol. przewodniczący i kol. Butwin złożyli sprawozdanie z delegacji do Tarnowa. Postanowiono przyjąć kolegów tarnowskich do Związku po nadesłaniu przez nich „kart zgłoszenia". Przew. zawiadamia, że koledzy, pracujący w drukarni Ludowej, otrzymali dywidendę od 100% — 25% zarobków. Poczem przewodn. zawiadamia, że w myśl wezwania Centralnej Komisji Zw. Zawodowych należy wysłać do kolegów odpowiedni okólnik. W tym też celu postanowiono zwołać Posiedzenie Komisji Mężów Zaufania i gazeciarzy. Odczytano wpływy. Przyjęto do Związku ponownie: 1) kol. M. Sznappera, składacza za wpisem i nadpłaceniem wkładek. 2) Henryka Parnesa maszynistę za wpisem. 3) Mikorda Tadeusza, składacza, za wpisem. 4)Dziewońskiego Zbigniewa, składacza, jako nowowypisanego. W sprawie przyjęcia składacza

Mojżesza Ascheima, postanowiono zasięgnąć informacji.

Nad podaniem p. Bartmana Juljana, składacza, o przyjęcie do Związku, przeszedł Wydział do porządku dziennego — pracuje bowiem w druk. niecennikowej p. Tomaszewskiego. Wykreślono z powodu zalegania z wkładkami: 1) kol. Jabłońskiego Mieczysława i Oberskiego Władysława. Po załatwieniu spraw związanych z bibljoteką — zamknął przew. posiedzenie o godz. 9½ wieczór.

Włocławek. Oddział we Włocławku wystąpił z żądaniem podwyżki. Oddział ten ma najniższe płace; ostrzegamy przed przyjmowaniem tam pracy.

W **Żółkwi** wybuchnął strejk o lepsze płace. Poszukiwanie tam pracy organizacyjnie wzbronione.

Umowa warszawska.

W dniu 30 czerwca upływa termin umowy zawartej w dniu 13.X.1924 r. po 3 miesięcznej walce. Jeden z punktów umowy głosi, iż o ile żadna ze stron nie wymówi umowy przed dn. 1 czerwca, ważność jej przedłuża się automatycznie do dnia 30 listopada 1925 r.

Stanęliśmy więc wobec pytania, czy umowę wymówić teraz, czy czekać do dnia 1 listopada. Należy również brać pod uwagę możliwość wymówienia umowy przez właścicieli.

Czy jesteśmy z umowy zadowoleni? Na to pytanie wszyscy drukarze odpowiedzą, — nie. Umowa zawarta w październiku, mimo iż była zwycięska, przyniosła nam pewne straty, a szczególnie zniżkę z przypadających podwyżek, w wysokości 6 zł. Sprawa urlopów przedstawia się niekorzystnie, gdyż właściciele drukarń oddalają pracowników przed upływem roku, jedynie dlatego, by nie płacić za urlopy. Nadużycie to wymaga poprawy; z poprawą zwlekać nie można, gdyż kilkudziesięciu, a może i więcej kolegom grozi utracenie pracy i urlopów. Należy się zabezpieczyć i żądać w razie wymówienia płacenia za urlopy w stosunku za każdy przepracowany miesiąc — jeden dzień.

Mamy jeszcze jedną sprawę do uregulowania, są nią skasowane święta. Sądzę, iż nikt nie może żądać, byśmy zadarmo pracowali. Za pracę w te dnie należy się nam zapłata. Pozatem regulamin w kilku punktach zawiera drobne usterki, które również potrzeba usunąć.

Z tych względów Koło Delegatów w dn. 25.V zupełnie słusznie postanowiło zwrócić się do Zarządu, by umowę wymówił.

Zatarg jest nieprzewidywany, gdyż konjunktura na rynku pracy jest dobra, lecz należy na wszelki wypadek odpowiednio się przygotować.

Trwoga p. Oko.

W Nr. 20 „Sprawy Robotniczej", organu Narodowej Partji Robotniczej, członek organizacji drukarskiej z Elektoralnej, kryjący się pod pseudonimem Oko, występuje w obronie „rozsypującego się, rozsypanego, zasypanego i t. d. „związeczku"! W obronie tej uwidocznia się paniczny strach przed możliwością połączenia się obu organizacyj drukarskich w Warszawie.

Widzę trwogę, iż tyle pracy włożonej w rozdwojenie, w utrzymanie żółtego związku, może pójść na marne; członkowie przejrzeli, zauważyli, iż rozdwojenie jest szkodliwe i o zgrozo! skłaniają się ku połączeniu. Trwoga ta wywołuje oskarżenie organizacji z Bednarskiej o „imperjalizm zawodowy".

Trwoga ta nasuwa autorowi obawę, iż Bednarska pewnego pięknego dnia najedzie i zrabuje Elektoralną, z „ludźmi i ruchomościami".

Trwoga ta, jest tak silną, iż wywołała u p. Oko majaczenia; bredzi, iż jakaś grupa litografów uczyniła zamach na kasę związkową.

Tylko tej trwodze przypisuję, że p. Oko nie zauważył, że dane moje o liczbie członków na Elektoralnej zaczerpnąłem ze sprawozdania zarządu tegoż związku. Trwoga też każe p. Oko uciekać od ścisłości, gdy probuje przytoczyć to, co napisałem.

Żal mi bardzo przerażonego p. Oko. Żal że tak bardzo boi się Bednarskiej i Powiśla. Nieco zimnej, wiślanej wody przydałoby się na zatrwożoną głowę. Dobrzeby mu to zrobiło, uspokoiłoby go, przestałby się trwożyć.

Możeby zrozumiał, iż Bednarska wyciąga po koleżeńsku rękę, mówiąc: połączmy się.

A. B.

Różne wiadomości.

III Zjazd Zw. Zaw. W dn. 11-14 czerwca w Warszawie odbędzie się III Zjazd przedstawicieli Klas. Zw. Zaw.

Na Zjazd przybędą przedstawiciele ruchu zawodowego z zagranicy, z sekretarzem Międz. Amsterdamskiej na czele.

Po zjeździe w dniu 15.III odbędzie się Konferencja Zarządów Klas. Związków Zawodowych w Warszawie z przedstawicielami Międz. Amsterdamskiej. W konferencji tej wezmą udział również i delegaci z zakładów. Delegaci z drukarń otrzymają imienne karty wejścia w dn. 8-10 czerwca w lokalu Związku.

Sekcja Nakładaczy odbędzie w dn.7 czerwca o godzinie 10 rano w lokalu Związku Bednarska 24 ogólne zebranie. Przyjdźcie wszyscy, ponieważ na porządku dziennym są ważne sprawy. Nie zaniedbujcie własnych interesów!

„Ustawodawstwo robotnicze". Zwracamy uwagę Zarządów Okręgów i Oddziałów na wydaną przez księgarnię Hoesicka w Warszawie broszurę p. t. „Ustawodawstwo robotnicze". Broszura ta zawiera wszystkie dotychczas uchwalone ustawy z dziedziny ochrony pracy, oraz na zasadzie tych ustaw wydane rozporządzenia ministerstw. Ta pożyteczna broszura powinna się znajdować w posiadaniu każdego Związku Zawodowego. Cena jej — 5 zł.

Nabyć można w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17.

Towarzystwo Graficzne w Toruniu. W piątek dnia 24-go kwietnia odbyło się w salce Księżnicy im. Kopernika walne zebranie toruńskiego Towarzystwa Graficznego. pod przewodnictwem p. Szutkowskiego.

Udział w zebraniu był względnie liczny, gdyż przybyło przeszło 20 grafików miejscowych. Sprawozdanie z działalności zeszłorocznej Towarzystwa zdawał przewodniczący p. Sysko. Działalność ta uwydatniła się niestety tylko w I półroczu, gdyż w następnem uległa przerwie — zdaniem przewodniczącego — z powodu naprężenia stosunków w zawodzie graficznym (strejk drukarzy).

Zebrani jednomyślnie oświadczyli się za dalszym kontynuowaniem zadań Towarzystwa, które obecnie przy unormowanych stosunkach w zawodzie graficznym ma wdzięczne pole działania; wybrano nowy Zarząd, do którego weszli pp.: Przybylski (prezes) p. Strzelecki (sekretarz), J. Rosiński (skarbnik), Sysko (bibljotekarz), Stawicki i Paczkowski (radni), jako rewizorzy p. Twardowski, Szutkowski i Kromczyński.

Bilety po cenie zniżonej do wszystkich teatrów, do Qui pro Quo i do wielu kin, członkowie Okr. Warsz. mogą nabywać w lokalu Związku u kol. Szczepańskiego i Miłobędzkiego codziennie od 7 do 8-ej wiecz. Bilety do teatrów Wielkiego i Bogusławskiego ważne są na wszystkie dnie, a do innych teatrów i kin codziennie prócz świąt.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol T. Nurowskiemu, Sekr. Zw. Druk. Zjedn. Zw. Pol. Organ nasz służy ku oświetleniu przejawów życia zawodowego drukarzy. Oświetlamy je tak, jak je pojmujemy, mając na celu jedynie dobro ogółu. W imię tego dobra możemy umieścić artykuł, omawiający zagadnienie w imię innego niż nasz światopoglądu. Niestety wasze „wyświetlenie" nie odpowiada powyższemu.

Zawiera ono nieścisłości. Założyciel waszego Związku nie był usunięty. Sam wystąpił. Autor „Połączcie się" pogląd swój na charakter waszej organizacji opiera nie jakwy, kol. T twierdzicie, na nieścisłej pierwszej informacji „Wiad Graf." o losach wniosku o połączeniu. Wszak wyraźnie pisze: „Z waszych wywodów—odniosłem wrażenie, że miło wam pozostawać wasalami kapitału". Stwierdza więc, że wywody waszych zwolenników wywołały jego krytykę, a nie informacja „Wiad. Graf."

Zawiera ono również hymny pochwalne dla organizacji, której istnienie uważamy za szkodliwe dla ogółu, a działalność której krytykujemy.

Przypuszczamy, że po przeczytaniu niniejszego, zgodzicie się z nami, iż „wyświetlenie" nie nadaje się do umieszczania w naszem organie.

Literatura fachowa.

Podręcznik dla składaczy ręcznych — Roman Mathia: stron 160, z przykładami i rysunkami w tekście. Cena zł. 5 —

Podręcznik dla składaczy maszynkowych — Wacław Merkel: stron 96, z 24 rysunkami poszczególnych części „Linotypu". Cena zł. 5.—

Podręcznik dla maszynistów drukarskich — Ryszard Patyna: stron 64 z rysunkami w tekście. Cena zł. 4.—

Układ tabelaryczny — Ryszard Patyna: stron 48 z licznemi przykładami w tekście. Cena zł. 3.—

Układ matematyczny — Antoni Burkot: stron 24. Cena zł. 2.—

Pojedyńcze egzemplarze **„Grafiki Polskiej"** z roku 1921, 1922 i 1923. Cena zł. 1.50.

Wydawnictwa powyższe są do nabycia w drukarni L. Bogusławskiego, Warszawa, Swiętokrzyska 11.

Wysyłka za zaliczeniem pocztowem.

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Redaktor: **Antoni Burkot.**

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna № 15. Telefon № 75-93.